KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. **№ 305.** Jutro, ŚŚ. Eugenjusza i Stanisława Kostki.

Dnia 5 (17) Listopada.— 1855 roku.

Jutro, o godz: 10 z rana, w Kościele XX. *Karmeli-*
tów przy ulicy *Leszno*, odprawiać się będzie Wotywa
przed nowo-odnowionym Ołtarzem Śgo JÓZEFA, na in-
tencję tych, którzy w tym celu złożyli ofiarę. Ołtarz ten
przez P. Henryka *Heitze*, pozłotnika ram złoconych od-
świeżony, a Obraz Śgo JÓZEFA, przez P. Józefa *Wernera*
wyrestaurowany został. Za co Zgromadzenie XX. *Kar-*
melitów, najczulsze składa podziękowanie.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze
łaski pod zwykłemi warunkami, P. Andrzejowi *Lange*,
b. Pastorowi *Ewangelickiemu*, następnie Nauczyciel-
wi, przez wzgląd na jego długoletnią służbę i na
utratę wzroku, której uległ, niemniej na położenie,
w jakiem się z liczną familją znajduje, pensję w ilości
rsr. 285, rocznie, licząc w to pensję poprzednio mu
wyznaczoną.

Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Wojskowego,
z d. 15 Października, Głównozarządzający Wydziałem
Dróg Komunikacji i Budowl Publicznych, Członek Ra-
dy Państwa, Senator, Jenerał-Adjutant, Jenerał Pie-
choty, Hrabia *Kleinmichel*, na własną prośbę, spowo-
dowaną zwątlonem zdrowiem, zostaje uwolniony od
pomienionego Zarządu, z pozostawieniem przy obo-
wiązkach Członka Rady Państwa, Jenerał-Adjutanta i
Senatora; Jenerał-Lejtnant, Senator *Czewkin*, miano-
wany zostaje Pełniącym obowiązki Głównozarządzają-
cego Wydziałem Dróg Komunikacji i Budowl Publi-
cznych, z pozostawieniem w godności Senatora i Człon-
kiem Rady Wojennej i Korpusu Inżenierów Górniczych.

Wiadomość Telegraficzna,

Nadesłana z Rozkazu NAJWYŻSZEGO z Nikołajewa,
d. 21 Paźdz: (2 Listop:) o god: 6ej min: 40 po południu.
Z floty nieprzyjacielskiej pozostało tylko u ujścia Li-
manu Dnieprowego, w odnodze morskiej fregat: szru-
bowych od 50 do 60-działowych, dwie, i korwet paro-
wych 2; w samym Limanie na przystani: fregat paro-
wych od 30 do 40-działowych 2, korwet parowych 2,
baterji pływających 3, łodzi kanonjerskich 2, transpor-
tów 2, statek kupiecki 1; u przylądka Stanisław, przy
samym zlewie rzek Dniepru i Bohu, łodzi kanonier-
skich 7; w ogóle statków 23.

Uwaga. Po tej depeszy codzienna wysyłka wiadomo-
ści telegraficznych z Nikołajewa ustaje, aż do jakiej wa-
żniejszej zmiany w położeniu nieprzyjaciela, lub też
jakich szczególnych wypadków. (Inwalid Ruski.)

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, donosi pod d. 21
Października (2 Listopada) o 10tej wieczorem:

»Wczoraj rano, wojska nieprzyjacielskie, zajmujące
grzbiet gór, opasujących dolinę Bajdarską, cofnęły się.
Część ich rozłożyła się już obozem w pobliżu wsi Ka-
dykioj, i tylko niektóre wojska pozostały jeszcze w do-
linie pomienionej.

»Statki, które odpłynęły od Kinburnu, przybyły
w części do Sewastopola. W Eupatorji liczba statków
nieprzyjacielskich nie powiększyła się.

»Na północnej stronie Sewastopola i innych punk-
tach półwyspu Krymskiego, nic nowego nie zaszło.
(Inwalid Ruski).

WIADOMOŚCI Z ANATOLII.

Doniesienie Jenerał-Adjutanta Murawiewa z d. 30go Września (12 Października) za Nr 1,337.

(Dokończenie).

Działania oddzielnej kolumny Jenerał-Majora Bazi-
na, skierowanej na wzgórza Czachmachskie, rozpoczę-
ły się prawie jednocześnie z działaniami innych kolumn.

Jenerał Bazin pozostawał, jakto już powiedziano, na
punkcie zbornym do godziny $4\frac{1}{2}$ rano. W tym czasie
ruszył on z piechotą i artylerją pieszą, pozostawiwszy
jazdę na dawnej pozycji i mając naprzedzie secinę ko-
zaków, którą prowadził Jenerał-Major Bakłanow. Je-
nerałowi temu, stojącemu od samego początku blokady
przed fortyfikacjami Czachmachskiemi, dobrze znaną
była miejscowość.

Korzystając z os[illegible]wisk i wąwozów, na przedzie
krańcowej z fortyfik[illegible]dujących się na wzgórzach
[illegible]achmachskich, doprowadził on piechotę naszą nie-
postrzeżenie na najbliższy strzał kartaczowy. Tu Tur-
cy, dostrzegłszy poruszenie kolumny, powitali ją o-
gniem. Jenerał Bazin, nie tracąc czasu, skierował
na prawy skrzydłowy szaniec część ochotników, pod
wodzą przykomenderowanego do kolumny Adjutan-
ta mojego, Kapitana Gwardji Jermołowa, a sam z po-
zostałymi ruszył na lewo, dla obejścia lunety flankują-
cej ten szaniec. Wszystkie wojska przyspieszyły kroku.
Ochotnicy z Kapitanem Jermołowem, podszedłszy na
strzał karabinowy, rzucili się na wał i wdarli się do
fortyfikacji, przyczem zabrali 4 działa. Prawie jedno-
cześnie wskoczyli tam i ochotnicy dowodzeni przez sa-
mego Jenerała Bazin. Fortyfikacja została zajętą, a na-
deszłe zaraz potem bataljony zwrócone zostały, pod
wodzą komenderującego całą piechotą Pułkownika Szo-
staka, w pogoń za uciekającymi Turkami i przeciw no-
wym ich wojskom, które spieszyły na pomoc zajętej
przez nas fortyfikacji. Spotkana zgodnem natarciem,
piechota Turecka została odpartą i rzuciła się częścią
do miasta, częścią do urwistego i spadzistego wąwozu
Kars-czaju, gdzie ich przeprowadzono karabinowemi
strzałami, a częścią w pobliskie fortykacje.

Wysunąwszy następnie artylerję, którą ostrzeliwał
bastjon graniczący z tym co już zajmowaliśmy, Jenerał
Bazin poprowadził wojska przeciw pierwszemu. Pie-
chota dowodzona przez Pułkownika Szostaka, uderzy-
wszy zgodnie bagnetem na zgromadzonych tam Tur-
ków, wdarła się do fortyfikacji, zabrała znajdujące się
tam działa i oprócz tego wzięła Turkom chorągiew i
kilka znaczków.

Pozostawiwszy część wojsk w obu zdobytych lunetach, Jenerał Bazin skierował ogień artylerji na lunetę sąsiednią, a Jenerał Bakłanow, który miał pilne baczenie na działania piechoty, wysłał naprzód znajdującą się u niego baterję konną dowodzoną przez Podpułkownika Dwużennowa, który skierował ogień na tęż fortyfikację. Luneta zdobytą została w równieź krótkim czasie jak i dwie poprzednie, poczem wojska nasze zawładnęły całym znajdującym się w tym punkcie obozem, z którego Turcy ratowali się ucieczką do miasta i do reduty Vely-Pasza. Zdobytą przez nas lunetę oddziela od tej reduty wąwóz głęboki, wzdłuż którego ciągnie się od strony zdobytych przez nas fortyfikacji szereg zasiek, stanowiących rodzaj trawersów. Reduta Vely-Paszy-Tabia, stanowi dość obszerną budowlę, z profilem trwałym i zaopatrzona jest w artylerją wielkiego kalibru. Jenerał Bazin ściągnął za trawers całą piechotę, której oddziały w fortyfikacjach zostawione zastąpił kozakami; ci z koni pozsiadali i powierzeni zostali kierunkowi dowodzącego pułkiem Dońskim Nr 35, Starszyny Wojskowego Kuzniecow; wysunąwszy zaś tu artylerję, począł strzelać do pomienionej fortykacji; toż samo uczynił ze swą konną baterją Jenerał Bakłanow. Działania naszej artylerji w tym punkcie wyższe są nad wszelką pochwałę. Pomimo blizki ogień krzyżowy z dział wielkiego kalibru, artylerja nasza działała z przykładną zimną krwią i z wielkiem powodzeniem. Wielce jej w skutecznem działaniu dopomogli dowodzący artylerją pieszą, Naczelnik 13ej brygady artylerji, Pułkownik Tigerstett, który nie zważając na kontuzją, nie zsiadał do końca walki z konia, oraz dowodzący dywizjonami: Kapitan Baumgarten i Porucznik Piwowarow (ten ostatni raniony).

Widząc niepodobieństwo zdobycia reduty Vely-Pasza-Tabia, Jenerał Bazin pozostawał do 10tej z rana w zajętej przez się pozycji, oczekując skutku działań wojsk skierowanych od strony Szorach. Przez cały ciąg tego czasu, oprócz ognia frontowego z reduty, wojska Jenerała Bazina narażone także były na ogień z fortów na Karadagu wznoszących się. Jakkolwiek zdobyte fortyfikacje posiadały także działa wielkiego kalibru, z których można było odpowiadać na ogień nieprzyjacielski, lecz Turcy opuszczając baterje, zabierali z sobą zapasy i inne przedmioty artylleryjskie. Tylko na lunecie prawo-skrzydłowej, Starszyna Wojskowy Kuzniecow zdołał znaleźć wycior jednego z dział fortecznych, które skierowano natychmiast na fortyfikacje Karadagskie.

Dowiedziawszy się około 10tej z rana o bezskutecznych działaniach kolumn pierwszej i środkowej, oraz chcąc uniknąć strat nadaremnych, Jenerał Bazin postanowił opuścić zajęte przez się lunety. Rozkazawszy wywieźć końmi kozackiemi trzy ze zdobytych 12tu dział (1), zagwoździwszy resztę i zabrawszy wszystkich rannych, Jenerał-Major Bazin opuścił fortyfikacje, i połączył się prawem skrzydłem z baterją Podpułkownika Dwużennowa, i nie przestawał działać przeciw fortowi Vely-Pasza-Tabia. Zachęceni tem mniemanem cofaniem się, Turcy, którzy przyszli z dolnych fortyfikacji, poczęli byli nas ścigać, i wyszli nawet za linję swego obozu; lecz wówczas jazda Jenerała Bakłanowa stała już nieopodal, i dowodzący Zbiorowym pułkiem linjowym Nr 1szy, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Podpułkownik Xiążę Witgenstein wysłany przez Jenerała Bakłanowa, uderzył na nacierających Turków z boku, i zmusił ich do pośpiesznej ucieczki, przyczem porąbano wielu nieprzyjaciół na miejscu. Następnie Turcy usiłowali jeszcze raz wyjść ze swych fortyfikacji, lecz wstrzymani zostali pomyślnem działaniem wysłanych przez Jenerała Bazina Komendy Racowej Nr 2gi, dowodzonej przez Porucznika Gwardji Usowa, oraz baterji konnej Nr 6ty.

Odszedłszy na dwie wiorsty od fortyfikacji Tureckich, Jenerał Bazin stanął jeszcze raz na pozycji, dla użyczenia pomocy schodzącemu z wzgórz Szorachskich Podpułkownikowi von Kaufmann, o którego poruszeniach powziął wówczas wiadomość.

Przez cały ciąg tego czasu, baterje należące do kolumny Jenerał-Majora Hr: Niroda, wysunąwszy się naprzód, poczęły strzelać do dolnych fortyfikacji, a zwracając na siebie ich ogień, odciągały uwagę nieprzyjaciela. W tym też celu wysunięte zostały działa oblężnicze kolumny rezerwowej, i poczęły działać nieustannie tak przeciw dolnemu obozowi, jak i przeciw miastu i cytadelli; 8 zaś secin milicji dowodzonej przez Pułkownika Łoris-Melikowa, zbliżały się po kilkakrotnie do samych szańców, i zjawiając się od czasu do czasu pod Karadagiem, zmuszały Turków do zostawiania w tym punkcie części swych wojsk. Raz nawet powiodło się oddziałowi ochotników i Kurdom wkroczyć tam do obozu, sprawić w nim zamięszanie, oraz zabrać zdobycz i kilka namiotów.

Była wtedy jedenasta blizko, a wojska 2ej kolumny przypuszczały swe uporczywe ataki od 5ciu przeszło godzin; większa część dowódców starszych i młodszych ubyła z szeregów; niektóre ze znajdujących się na pozycji dział, nie miały dostatecznej obsługi, i pozbawione były prawie zupełnie koni; strata w wojskach wzrastała co chwila, podczas gdy środki obronne nieprzyjaciela wzrastały, albowiem mieszkańcy Karsu, uzbroiwszy się, przyłączyli się do wojsk. W miarę oddalania się z pola walki innych kolumn szturmujących, Turcy koncentrowali na zajętą przez nas pozycję swą artylleręję i wojska.

W obec takiego stanu rzeczy, wysłałem do 2ej kolumny Jenerał-Lejtnanta Brimmera, dowodzącego korpusem czynnym, powierzywszy mu 3ci bataljon Lejb-Karabinjerskiego pułku Erywańskiego, i 2gi bataljon pułku Riazańskiego, oraz poleciwszy mu raz jeszcze, jeżeli to się stać może, usiłować zdobyć reduty, w celu zajęcia wzgórz Szorachskich, w przeciwnym zaś razie, gdyby nie widział możności dokonania tego, kazałem mu cofać się niezwłocznie.

Wysławszy Jenerał-Lejtnanta Brimmera, rozkazałem baterji Bateryjnej Nro 4ty 18ej brygady Artylerji zająć pozycję na przeciw Tomas-Tabia, z której to baterji strzelano nieustannie do wojsk 2ej kolumny.

Zatrzymawszy przyprowadzone przez się bataljony po za sięganiem wystrzałów i sprawdziwszy własnemi oczyma bieg rozprawy na polu bitwy 2ej kolumny, Jenerał Brimmer ocenił należycie pozycję naszą na wzgó-

(1) Reszta wywiezioną być nie mogła, z powodu zbytecznego ciężaru i braku lawet.

rzach Szoracbskich i postanowił wstrzymać natarcie i odprowadzić wojska.

Nie łatwo było plan ten uskutecznić w obec rozsrożonego nieprzyjaciela i pod ogniem krzyżowym fortyfikacji, lecz wiadoma wszystkim waleczność Jenerała Brimmera i jego długoletnie na polach bitwy doświadczenie, dopomogło mu do doprowadzenia do pożądanego skutku tej trudnej i ciężkiej powinności.

Dawszy Szefowi Sztabu polecenie wysłania mu z rezerwy 4ch secin kozackich dla zabrania rannych, którzy z pochyłości gór i wąwozów spuszczali się na płaszczyznę, Jenerał Brimmer pozostał jeszcze godzinę blisko na tej pozycji.

Następnie dawszy rozkaz Pułkownikowi Xięciu Tarchan-Mourawow, stojącemu z częścią grenadjerów o kilka sążni przed Turkami, by wysłał zdobyte na nieprzyjacielu dwa działa, Jenerał Brimmer tak ustawił dwa bataljony, które z sobą przywiódł:

3ci batal: Erywański, dowodzony przez Majora Kobiewa, stanął na górze Mucha, rozciągnąwszy się po całym jej szczycie; z tyłu na następnej górze, leżącej na lewo od pierwszej, umieszczony został 2gi batal: pułku Riazańskiego; artylerji rozkazano postawić koło Riazańców 2 działa bateryjne. Po wyniesieniu rannych z zajmowanej przez nas pozycji i otrzymaniu wiadomości, że takowi także z tyłu zabrani zostali, Jenerał Brimmer począł odchodzić.

O godzinie $11^{1}/_{2}$ rano wysłał on Pułkownika Mollera ku małej wyniosłości, leżącej przy górze Mucha, a potem do dwóch dział bateryjnych, stojących na pozycji z Riazańcami; Pułkownikowi zaś Xięciu Tarchan-Mourawow rozkazał cofać się prosto ku wyniosłości, gdzie był rozstawiony 3ci bataljon Erywański. Nieprzyjaciel zaczął był już silnie naciskać ten ostatni eszelon, lecz działa batáryjne oraz Erywańcy rozpoczęli ogień, a wojska nasze spokojnie cofając się, przeszły za bataljon, przeprowadzone jedynie przez ogień forteczny. Tutaj zdemontowane zostało jedno z uwożonych przez Grenadjerów dział Tureckich, które dla uniknienia strat, rozkazano porzucić, i dla tego wywieziono ztąd tylko jedno działo. Następnie i wszystkie pozostałe wojska spokojnie zaczęły cofać się.

Jednocześnie z cofaniem się tych wojsk, rozkazałem cofać się i Pułkownikowi Xięciu Dondukow-Korsakow. Wojska te skierowane były przezemnie do wsi Bozgały, a wojska 2ej kolumny, łącząc się u stóp góry z kolumną rezerwową, pozostawały tu jeszcze czas jakiś, dopóki wszyscy ranieni nie zostali opatrzeni i przewiezieni do obozu, a potem wróciły na dawną pozycję przy wsi Cziwtli-czaj, gdzie przybyły o godzinie 4ej po południu.

Tegoż dnia, wszystkie wojska zajęły swe miejsca, i blokada Karsu, zmieniona na godzin kilka, wnet wznowioną została w dawniejszym porządku.

Z liczby zabranych 23 dział przywieziono 4; sztandarów i proporców wzięto 14.

Strata nasza w poległych, ciężko i lekko rannych, wynosi 6,517 ludzi; lecz i u nieprzyjaciela, mającego w tym boju za sobą wszystkie korzyści pozycji obwarowanej, strata dochodzi do 4ch tysięcy, poległych po większej części od białej broni.

Przytem za obowiązek poczytuję oświadczyć, że wszyscy PP. Jenerałowie, Sztab i Ober-Oficerowie godnie pełnili swą powinność. Wyliczyć wszystkie szczegółowe czyny prawdziwego męztwa i poświęcenia, dokonane w tym dniu przez wojska Jego Cesarskiej Mości, byłoby niepodobna. Niektóre z tych czynów miałem już sposobność opowiedzieć; a oto są nazwiska tych, którzy, według świadectwa Naczelników kolumn, zdołali zwrócić na siebie uwagę przez wzorowe wypełnienie obowiązku: w kolumnie Jenerał-Lejtnanta Kowalewskiego: z pułku Dragonów Xięcia Würtembergskiego: Porucznik Tiażełow i Praporszczycy Werderewski i Korradini; z pułku zbiorowego linjowego Nr 2gi: Setnik Anonkin i Chorążowie Kuźmin i Tkaczew; w kolumnie Jenerał-Lejtnanta Xięcia Gagarina: znajdujący się przy kolumnie, zostający przy mnie Rotmistrz Gwardji Xiążę Bagration-Muchrański; Sztabs-Kapitan Sztabu Jeneralnego Kuźmiński; przydzielony do Sztabu Jeneralnego Porucznik Gwardji Dawydow, oraz Porucznicy pułku Riażskiego Mielnikow i Slesarewski; w kolumnie Jenerał-Majora Majdel: Dowodzący pułkiem Grenadjerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Podpułkownik Xiążę Tarchan Mourawow 2gi, z pułku Lejb-Karabinjerskiego Erywańskiego Jego Cesarskiej Mości, Podpułkownik Baron Wrangel, Majorowie: Baron Wrangel, Rogozin i Wyzirew; z pułku Grenadjerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Majorowie: Xiążę Awałow, Piradow i Wiberg; z pułku Mingrelskiego strzelców Major Baum; z pułku Riażskiego piechoty Majorowie: Gruzincew i Wozneenski; z Bielewskiego pułku Strzelców Majorowie: Zillet i Szarowkin; z Tulskiego pułku Strzelców Major Złatogórski; Kapitan Sztabu Jeneralnego Romanowski, Kapitan Kaukazkiego bataljonu Saperów Xiążę Bektabekow; Kapitan Kaukazkiego bataljonu Strzelców Kamenski; Kapitan Lejb-Karabinjerskiego pułku Kanturow; Kapitanowie Mingrelskiego pułku Strzelców: Iwanow i Chandamirow, przydzielony do Sztabu Jeneralnego Porucznik Rajski, Porucznik Mingrelskiego pułku Strzelców Sułchanow; Porucznicy Lejb-Karabinjerskiego pułku: von-der-Nonne i Inoziemcew, oraz zostający w zbiorowym linjowym pułku Nr 2gi Podporucznik Dołgiew. Odprowadzający zaś tę kolumnę z pozycji Jenerał-Lejtnant Brimmer, z szczególną pochwałą wspomina o zostającym przy nim Kapitanie artylerji Doliwo-Dobrowolskim. W kolumnie zaś Jenerał-Majora Bazina zwrócili na siebie szczególną uwagę: Kapitan Sztabu Jeneralnego Klugen, i Adjutant Jenerała Bazina, Porucznik Gawriłow.

Ze swej strony poświadczam o pełniącym obowiązki Naczelnika Inżonjerów Pułkowniku von Kaufmann, który podczas całej blokady Karsu często posyłany był na rekonesanse pod mojem przewodnictwem, zajmował się skreśleniem planu ataku i przy początkowem ruszeniu kolumn, skierowawszy główną z nich na wyznaczoną drogę,— wprowadził ją do boju, a zostający przy mnie Assesor Kollegjalny Dunkel-Welling, będąc często posyłany z rozkazami podczas boju, kommunikował takowe nader pilnie i udziałem w boju dowiódł prawdziwego poświęcenia się dla służby.

(*)

Od Jenerał-Adjutanta Murawiewa otrzymano z dnia 1 (13) Października wiadomość, że w skutku uciążliwego położenia załogi Karsu, wznowiło się w niej zbiegostwo: Łazy, wraz ze swymi naczelnikami, uchodzą w znacznych partjach. Z ich liczby wzięliśmy przeszło stu ludzi i przytem zabrali kilka proporców. — Mieszkańcy w Karsie nadzwyczaj są ograniczeni co do żywności, wojska zaś Tureckie dostają połowiczną porcję chleba z dodatkiem mięsa. W Karsie cholera znacznie wzmaga się.

W końcu Jenerał-Adjutant Morawiew zawiadamia, że z 6,500 ludzi ubyłych nam z szeregów, codziennie wracają do pułków odzyskujący zdrowie, tak, iż ilość szeregów naszych stopniowo się zwiększa. Z ciężko rannych (1), Jenerał-Lejtnant Xiążę Gagarin, Jenerał-Major Broniewski i Dowódca Mingrelskiego pułku Strzelców, Pułkownik Serebriakow, dają pomyślną nadzieję wyzdrowienia.

W liczbie 4ch tysięcy poległych i ranionych Turków, znajdują się dwaj pułkowi dowódcy i kilku sztab-oficerów, pomiędzy ranionymi jest jeden Pasza. (Inw: Ruski).

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Żytow*, do *Zamościa;* i Baron *Fredericks*, Kapitan-Lejtnant, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do *Niemiec*.

JW. *v. Szenlejn*, Lejb-Medyk N. KRÓLA *Pruskiego*, opuścił wczoraj *Warszawę*, udając się z powrotem do *Berlina*.

Od lat dawnych istniał w jednym z Ołtarzy Kościoła XX. *Reformatów*, Obraz Śgo JÓZEFA *Oblubieńca* N. MARJI, który zniszczał wpływem czasu. Jeden z pobożnych, uczęszczających na Nabożeństwa do tego Przybytku PAŃSKIEGO, pragnąc uczcić Śgo PATRONA swojego, a Kościołowi ofiarę uczynić, wezwał P. Tomasza *Mejbaum*, Nauczyciela rysunków i kalligrafji w Szkole Powiatowej III, do odmalowania nowego obrazu Śtego JÓZEFA. P. *Mejbaum*, wywiązał się z talentem z poruczonej mu pracy. Obraz jego podług własnego pomysłu wykonany, do pięknych dzieł sztuki słusznie policzony być może. Umieszczono go już w Ołtarzu (pierwszym po stronie Epistoły Wielkiego Ołtarza), i wczoraj o godzinie 11ej z rana, po uskutecznionej benedykcji, XX. *Reformaci* wywiązali się za uczynioną ofiarę, odprawieniem solennej Wotywy, która według życzenia Ofiarującego, na intencję osoby chorej, poświęconą została.

Pozostałe Dzieci i Rodzina, po ś. p. Ludwice z Szopenów *Jędrzejewicz*, składają niniejszem szczere i serdeczne podziękowanie, PP. Artystom i Artystkom tutejszej Opery i Orkiestry, za wykonane śpiewy i muzykę na żałobnem Nabożeństwie, w dniu 12 b. m. w Kościele XX. *Kapucynów*, odbytem.

Ś. p. Marjanna z Zakrzewskich *Motylińska*, Wdowa po ś. p. Bernardzie *Motylińskim*, Nadrachmistrzu Rządu Gub: Warsz:, w wieku lat 60, po długiej i bolesnej chorobie, w BOGU spoczęła. Pozostały Zięć z Wnuczką, zaprasza na exportację zwłok z Kaplicy Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski*, dziś, o godz: 4ej po południu.

---

(1) Z wielkim żalem, Jenerał-Lejtnant Kowalewski zmarł w skutku ran, d. 21 Września (3 Października).

Matylda *Jahn*, Córka tutejszego Kupca i Obywatela, po krótkiej słabości, w 11tej wiośnie życia swego, onegdaj zeszła z tego świata. Pogrążeni w żalu Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1346 lit: C, przy ulicy *Mazowieckiej*, na smętarz *Ewangelicko-Reformowany*.

W dniu 15 Lipca r. b., zeszła z tego świata, w dobrach *Smogorzewie* Okręgu *Kozienickim*, ś. p. Johanna z Wodanowskich Heryngów *Stokowska*. Dobra Żona i Matka, względna i wyrozumiała dla podwładnych Pani, których zdrowiem i bytem gorliwie zajmowała się, w ciągu 61 lat pobytu swego na tym świecie, święcie dopełniła obowiązków Niewiasty Chrześcjańskiej. Oby BÓG wynagrodzić za to jej raczył.

Bank Polski ogłosił drukiem, Wykaz wyciągniętych losem dnia 12 b. m., Numerów Certyfikatów A., wystawionych w zamian za *obligacje cząstkowe*, z pożyczki 150-miljonowej. (Wykaz taki można przejrzeć w Drukarni *Kurjera*).

W dniu 10 b. m., o godz: 6ej wieczorem w Kościele Śgo KRZYŻA, w obec Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin Pana Mikołaja *Turłojowicz*, Maszynisty Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej;* z Panią Marją z Ględzińskich *Kukulską;* związek ten pobłogosławił W. JX. Prefekt *Kruszewski*.

Dziś o godz: 0 m. 39 rano, nastąpiła *zmiana lunacji* czyli *pierwsza kwadra*, która jak się zdaje, nie wytrzyma bez śniegu i wilgoci, i uraczy nas temi *jesienno-zimowemi* darami.

Nie jeden sądzi że młoda i wzniosła Wieszczka nasza *Deotyma*, dotknąwszy kielicha goryczy niesłusznie jej podanego, umilkła; lecz o ile nam wiadomo, pracuje ona nad poematem obszerniejszych rozmiarów. W każdym jednak razie mniemane owo milczenie, jest początkiem jej tryumfu; bo uczucie sprawiedliwości wtedy się właśnie budzi, gdy widzi przed sobą zdeptane prawa tej cnoty, gdy czysty i szlachetny kryształ potrąci o zwyczajny granit.

Onegdaj, Franciszek *Aniołkowski*, Majster Młynarski, współwłaściciel domu N° 3092*b*, lat 26 liczący, zażywszy cztery pigułki do wytępienia szczurów służące, które kupił u żyda pod Nr 747 zamieszkałego, udał się do Gminy *Czyste* za *Warszawą*, i tam o godzinie 12tej w południe życie zakończył. Powodem samobójstwa było, jak wnosić należy, zmartwienie po Żonie, która przed kilku dniami żyć przestała.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 66; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 99, wartość kuponu kop: $51^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 29, dają rs. 15 kop: 26, wartość kuponu kop: 24; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 95 k. 3, wartość kuponu k. $47^2/_9$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Przebudzenie się Lwa*, Pani *Ziemińska* i P. *Żołkowski;* po Kom: *Nowy Mizantrop*, Pani *Korzeniowska*, oraz PP. *Panczykowski* 2-kroć i *Chomiński*.

ANGLJA. *Londyn, 10 Listo:*.— Vice-Hrabia *Canning*, nowy Gubernator *Indji*, 1go Grudnia ma odpłynąć z *Marsylji*, i trzy togodnie zabawić w *Egipcie*. — *Ti-*

mes gani nadzwyczajnie niedoświadczenie i nieumiejętność posyłanych do *Krymu* rekrutów, którzy bardzo często broni nawet nabić nie potrafią. I Oficerowie nowi nie odznaczają się także znajomością służby. — Sir *Colin Campbell*, złożył dowództwo brygady w *Krymie* dla tego, iż nie chce służyć pod Jenerałem *Codrington*. Podobno ofiarowano mu komendę wojsk *angielskich*, pod główném dowództwem *Pelissiera*, ale z oburzeniem propozycję tę odrzucił. (N. Pr: Ztg).

Zdaje się, że Xiążę *Newcastle* odrzuci proponowane mu, mimo oppozycji części gabinetu, Ministerstwo osad. (Ind: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 12go Listop:*. — Cesarz opuścił dziś *Tryest*. — Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max*, ma się znacznie lepiej. (Schl: Ztg).

Anglicy czynią ciągle w *Austrji* znaczne zakupy koni do *Krymu*. — Podobnież rzecz się ma i z mięsem, a powstała ztąd drożyzna, zwiększona wywozem zboża przez *francuzów*, znacznie ostudziła sympatję sztucznie wzbudzaną pomiędzy mieszkańcami, dla sprzymierzonych. Na targach w *Raab* i *Wiselborgu*, ajenci *francuzcy* zawarli kontrakty o dostawę przeszło 30,000 korcy zboża. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż 11 Listo:*. — Ogłoszono tu układ zawarty i ratyfikowany w Październiku r. b. między *Francją*, *Belgją* i *Prusami*, w przedmiocie wzajemnego przesyłania korrespondencji telegraficznych. (K. Pr: St: An:).

Z ogłoszonego świeżo sprawozdania bankowego okazuje się, że zapas gotowizny zmniejszył się znowu o 21 miljo: fr. Wprawdzie zmniejszył się również znacznie i obieg biletów bankowych, ale to nie poprawia stanu rzeczy, gdyż gotowizna mało co więcej wynosi, nad prawem przepisaną wartość 3ej części puszczonych w obieg banknotów. (N. Pr: Zeit:).

Xiążę *Narbonne-Pellet*, b. Ambasador i Par *Francji*, zmarł w *Paryżu*. — Z *Grecji* donoszą, iż zwróciło tam uwagę, że nowo-przybyły Poseł *Stanów Zjednoczonych*, odwiedził Posła *Rossyjskiego*, a zaniechał wizytować Posłów *Francji* i *Anglji*. — Między innemi projektami, słychać iż gmach wystawy przeznaczony zostanie na ogólny targ kwiatów, który teraz mieści się w 3ch rozmaitych miejscach. — Dnia 17 b. m., Prefekt *Paryża* daje w ratuszu ucztę na 400 osób, na cześć Xięcia *Napoleona*, jako Prezesa Komissji wystawy. — Miasto ma dać również wspaniały bal na przyjęcie Króla *Sardyńskiego*. (Ind: Bel:).

Według jednych korrespondencji, missja Jenerała *Canrobert* nie ma nic wspólnego z polityką, i że tylko ma wręczyć Królowi *Oskarowi*, portret Cesarza w zamian za portret Królewski, nadesłany niedawno przez jednego z Szambelanów. Do portretu tego dołączony także będzie Order jako odwet za udzielony *Ludwikowi-Napoleonowi*, Szwedzki Order *Serafinów*. — Inne korrespondencje utrzymują, że *Canrobert* ma na celu wyjednanie pozwolenia na zimowanie części floty sprzymierzonych w portach *Szwecji*. (J. de S. P.).

Dzienniki podają rozmaite szczegóły o koncercie, jaki 15 b. m. w gmachu wystawy ma być dany. Między innemi ma być wykonaną *Modlitwa Mojżesza*, przy towarzyszeniu 40 harf *angielskich* i *francuzkich*, które czoło orkiestry stanowić będą. — Według ostatniego sprawozdania Akademji Nauk, w *Algierji* odkryto znaczne pokłady szmaragdów. — Medale honorowe dla wystawców z złota, srebra i brązu, już są wybite. (Neue Pr: Zeit:).

Hiszpanja. *Madryt, 11 Listop:*. — Poseł *Hiszpański* w *Washingtonie*, *Escalantes*, jak donoszą gazety *Madryckie*, wręczył Prezydentowi *Stanów Zjed:* swe pisma wierzytelne, przyczem obaj wzajemnie przyrzekli starać się o utrzymanie przyjaznych stosunków między obu Państwami. — Rząd zawiadomił Kortezy, że przywódcy *Karlistowscy*, schwytani w *Katalonji*, a między nimi *Marsal*, rozstrzelani zostaną. — Roztrząsanie ustawy w Kortezach, postępuje. (St: An:).

Niemcy. — Z *Lipska* 12go b. m. donoszą, iż Xiężna *Amalja* Saska, po odbytej operacji ocznej, ma się dobrze. — *Nord* donosi, iż 11go b. m. przybył z *Baltyku* do *Kiel*, Admirał *Seymour* z okrętami *Exmouth*, *Colossus* i *James Wott*. — Do *Wejmaru* przybyła d. 11go b. m., Xiężna *Orleańska* z dziećmi. (N. Pr: Zeit:).

Portugalja. *Lizbona, 2 Listopada*. — Król ciągle stara się o pojednanie stronnictw nieprzyjaznych. Dwaj dawni *Cabraliści*: Don Carlos *Mascarenhas* i P. *Lobo de Moura*, zostali mianowani, pierwszy, Adjutantem Króla, drugi, Posłem. — Poświęcenie robót kolei żelaznej do *Cintra*, odbyło się w obec Monarchy z wielką uroczystością. Kolej ta jest początkiem drogi, która połączy *Portugalję* z *Hiszpanją* i *Francją*. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 14 Listopada*. — Do *Prus*, a mianowicie też do *Wrocławia*, sprowadzają obecnie massę zboża z *Austrji*, z *Węgier*, a kartofle z *Czech* i *Morawji*, gdzie plon ich był obfity. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — Król *Sardyński* ma z *Genui* odpłynąć do *Marsylji*. — Parlament *Sardyński* zostanie otwartym 12go b. m. (Schl: Ztg).

Podobno skutkiem wdania się *Anglji* i *Francji*, oraz wzajemnych ustępstw ze strony *Piemontu* i *Toskanji*, nieporozumienia dyplomatyczne istniejące między temi krajami, są blizkie załatwienia. — W całych *Włoszech* zmarło na cholerę r. b., do 150,000 osób. — Król *Neapolitański* mianował b. Dyrektora policji, P. *Mazza*, Radcą stanu. — Kwestja wywozu zboża z *Sycylji*, dotychczas uregulowaną nie została. (Ind: Bel:).

Ze Wschodu. — Do stolicy *Wołoszczyzny* przybył niedawno Pułkownik *turecki* za kupnem koni. Na drugi dzień jednak, skoro poznano w nim b. Oficera *Austrjackiego*, zbiegłego w 1848 r., został aresztowany, i odprowadzony do *Kronsztadu*, gdzie przed sąd wojenny stawiony będzie. (Schl: Ztg).

Wkrótce mają przybyć do *Bukarestu* Komissarze: *Turecki*, *Francuzki* i *Angielski*, dla zbadania stanu kraju, i zaprojektowania reform, jakie w jego organizacji wprowadzić należy. (Ind: Belge).

Cała jazda sprzymierzonych w liczbie 14,000, ma zimować pod *Konstantynopolem*, w *Ismid*, *Silivria*, *Buyuk-Tzekmedże* i *Kutszuk-Tszekmedże*. Ludność *Ismidu* protestowała, ale bezskutecznie przeciw temu postanowieniu. — Jazda *francuzka* w rozprawie 29go Września pod *Eupatorją*, straciła w poległych do 50 ludzi, oprócz wielu zmarłych w skutku ran. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości. — Z ogromnej, siedmdziesiąt beczek ważącej bryły porfirowej, która prawie odosobniona sterczy z moczarów pod *St. Austell* (*Cornwallis*), robią teraz sarkofag na zwłoki *Wellingtona*. Ponieważ kamień jest bardzo twardy, i tylko dwóch robotników może równocześnie robić dłutem nad wydrążeniem, przeto minie najmniej rok, nim będzie ukończony. — Piękna kobieta winna mieć zawsze w pamięci, iż ma nader mało czasu do istnienia, a nader wiele do nieistnienia.— *Sokrates* nazywał piękność małą tyranją; *Pluto*, przywilejem natury; *Teofrast*, wymową niemą; *Dyogenes*, najlepszą rekomendacją; *Teokrit*, wężem ukrytym pod kwiatami; a *Bion*, dobrem, które nie nam się przynależy.— Xiążę *Marokański*, otoczywszy syna swego najpierwszemi mistrzami, dla wykształcenia go we wszystkich umiejętnościach, zapytał po niejakim czasie pierwszego z swych Ministrów: »Co mój syn najlepiej umie?" »Najlepiej", odrzekł tenże, »umie jeździć konno, albowiem dotąd żaden koń nie pochlebił mu ani razu."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konr: Oby: z Wylezina nr 570; Borzysławski Adolf Ob: z Dąbrowy nr 625; Bieliński Jul: Ob: z Kalenia nr 472; Blum Xaw: Oby: z Cesarstwa nr 527; Dąbski Rudolf Oby: z Morska nr 634; Dwernicki Jan Oby: z Garwolina nr 476; Gedroyć Jul: Xżę z Gub: Grodzieńskiej nr 413; Jurczyński And: Ob: z Cesarstwa nr 2251; Kuczborski Alfons Oby: z Węglewic nr 634; Korzeniowski Mich: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Mniewski Witold Oby: z Kutna nr 411; X. Pieńkowski Daniel Pleban z Jeruzala nr 625; Szostakowski Fel: Ob: z Gub: Kijowskiej nr 634; X. Wiśniewski Kazim: Pleban z Parysowa nr 608.

Wyjechali: Andrzejkowicz Ryszard Ob: do Grodna; Brzeziński Alex: Oby: do Bełżyc; Dębski Fel: Oby: do Ostrołęki; Moszczeński Józ: Oby: do Bronisz; Promberg Jan Art: Muz: do Petersbuga; Szełasznikow Miko: Rad: Stanu do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Gerstman Maurycy Kup: z Poznania nr 737/8; Landau Szapsia handl: z Mysłowic nr 2241; Wilner Eljasz handl: z Gdańska nr 1510/11.

DONIESIENIA.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku. — Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 14/26 Listopada r. b., odbywać się będzie w Biurze Zakładu głośna licytacja in minus, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli na r. 1856, następujących Materjałów: 1) Oliwy funtów 1,200; 2) Oleju lnianego wiader 4; 3) Oleju rzepakowego wiader 150; 4) Bawełny kręconej na knoty funtów 30; 5) Skóry mastrychtowej funt: 200; 6) Blejwasu funt: 100; 7) Salamoniaku funt: 5; 8) Siarki funt: 30; 9) Stali ang: lanej funt: 50; 10) Stali beczkowej funt: 50; 11) Miedzi nowej w prętach 2 cale w □ gr. funt: 60; 12) Tygli grafitowych sztuk 6; 13) Tektury 1/4 cala grub: 1 łokieć w □ arkuszy 20; 14) Konopi czesanych funt: 600; 15) Wapna nielasowanego czetwerti 1,000; 16) Świec łojowych funt: 1,200; 17) Łoju topionego czystego funt: 800; 18) Cyny agielskiej funt: 30; 19) Dratwin funt: 200; 20) Targanu pudów 10; 21) Ołowiu funtów 50; 22) Minium farby funt: 20; 23) Boraxu funt: 5. Materjały powyższe, mają być dostarczone w gatunkach dobrych do Magazynu Zakładu, lub na place budowy w miejsce przez Zarząd Zakładu wskazać się mające kosztem Dostawcy w terminach następujących: wszystkie Materjały oprócz Oleju rzepakowego, Oliwy i Wapna mają być dostarczone najpóźniej do dnia 3/15 Grudnia r. b. Oliwa zaś najpóźniej do dnia 1/13 Kwietnia 1856, gdy będzie w stanie płynnym nie zmarzniętym dla łatwiejszej przewagi. Olej rzepakowy w 3ch równych częściach, a mianowicie: d. 3/15 Stycznia 1856 r. wiader 50, d. 3/15 Kwietnia t. r. wiader 50, i d. 3/15 Lipca t. r. wiader 50. Wapno d. 1/13 Kwietnia 1856 r. czetwerti 333, d. 1/13 Lipca t. r. czetwerti 333, i d. 1/13 Września t. r. czetwerti 334. — Przystępujący do licytacji, winien zaopatrzyć się w wadium, wyrównywające 1/10 części wartości materjału, który licytować zamierza, i takowe złożyć do depozytu Kassy Zakładu w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, a otrzymującemu przybicie, na rachunek kaucji policzone będzie. Kaucja wymaganą jest w 1/4 części licytowanego przedmiotu. Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego w Warszawie, i w Biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.— *Kupiszeński.*

KASZTANY Włoskie prawdziwe (**MARONI**), nadeszły do Handlu Win i Korzeni, Teodora *Tock*, przy ulicy Podwale.— Do tegoż Handlu nadeszły **JABŁKA TYROLSKIE** w wybornym gatunku.

SKŁADY na towary wygodne i bezpieczne; **LOKAL** na szynk, składający się z Sklepu, 2ch Pokoi i Kuchni, lub na prywatne mieszkanie, oraz POKÓJ obszerny, do wynajęcia. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Dzikiej Nr 2306, zaraz za Koszarami.

BILET Lombardowy, wydany za Nr 39,137, zagubiony został. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem ostrzeżenie już nastąpiło.

Rejent Okrę: i m. Warszawy. — Na żądanie opieki nieletnich Jodłowskich po Wincentym i Emilji z Stokowskich Małżonkach Jodłowskich, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie na d. 1/13 b. m. ad Nro 9126 wydanego, sprzedaną zostanie pozostałość po tychże Jodłowskich Małż: składająca się: z Mebli, Garderoby, Pościeli, i t. p., a to począwszy z dniem 7/19 Listopada r. b. od godz: 10ej z rana, w domu pod Nr 2701.— *Przysiecki.*

Na Tamce pod Nrem 2862, w domu W. Stalewskiego, na 1szem piętrze, w bramie gdzie dzwonek z napisem: A. L., można kupić **DRZEWA** zdrowego i suchego, pojedynczo lub całemi szychtami, po cenie nader umiarkowanej.— Tamże jest do zbycia **PŁASZCZ** granatowy Niedźwiadkami podbity, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu, za bardzo przystępną cenę.

Pod Nr 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej, jest do wydzierżawienia rocznie **NAWÓZ**; gdzie chcący może się dowiedzieć na miejscu o warunkach.

WILHELM **KNOLL**, ostatecznie w Rawie zamieszkały, a z teraźniejszego pobytu niewiadomy, zechce się zgłosić w Warszawie pod Nr 954, do Apteki *Knolla*, gdzie odbierze wiadomość dla siebie pocieszającą. Zarazem uprasza się każdego, ktokolwiekby wiedział o teraźniejszym pobycie wspomnionego Wilhelma *Knoll*, aby raczył donieść o nim pod powyższy Numer, a wszelkie koszta wyłożone, chętnie i z podziękowaniem zwrócone mu zostaną.

Wzbronionem zostało **POLOWANIE**, na gruntach należących do folwarku KAMIONEK, za rogatką Moskiewską; naruszający w tym przedmiocie prawo, wystawionym będzie na utracenie Psa, i Fuzji.

Obstalunki na **DRZEWO** twarde i miękkie, w sążniach, suche i zdrowe, przyjmują się w Składzie Papieru P. Szafira przy ulicy Freta pod Nr 280, w domu Wgo Wejcherta, naprzeciw Kościoła XX. Dominikanów, po cenach umiarkowanych.

WIELKI TRANSPORT
KALOSZY z GUTTA-PERCHY,

nadszedł już do handlu Karola *Mass*, przy ulicy Miodowej, i sprzedaje się po cenach najumiarkowańszych. Kupującym na tuziny odstępuje się rabat.


FORTEPJANY do najęcia, jeden pod Nr 1344, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, na 2m piętrze od frontu. — Drugi na Nowym-Świecie pod Nr 1295, w oficynie na 1m piętrze, druga sień za studnią.

PARFUMERIE,
a la Reine des Fleurs.
PERFUMERJA
na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 440, obok Handlu Wgo Choromańskiego.
Poleca się kompletnym doborem wszelkich PACHNIDEŁ *po cenach bardzo przystępnych;* pomiędzy innemi artykułami, utrzymuje znaczny zapas:
MYDEŁ *tualetowych* kwiatowych w różnych zapachach;
POMAD, OLEJKÓW i FIXATUARÓW do włosów;
PERFUM: Angielskich: Ess Bouquet, Francuzkich: Lubina, Société Hygiénique, Chardin, Penaud, i t. p.;
WÓDEK: Kolońskich, Ateńskich, Lawendowych, i t. p.;
POMADKI do udelikatnienia twarzy: COLD CREAM;
POMADKI Węgierskiej do wąsów: blond, brun et noir;
KREMU: Neapolitańskiego, migdałowego i różanego;
PROSZKU do zębów, SACHETS do bielizny, Vinaigre de Toilette, i t. p.


Jest do wydzierżawienia WIELKI **OGRÓD OWOCOWY**, obejmujący dziesiatyn 6 (przeszło 12 mórg), między Rogatkami Wolską i Jerozolimską położony. Wiadomość o warunkach tejże dzierżawy, powziąść można u Właścicielki w domu Adama Bogdańskiego, pod Nr 3107*a*, przy ulicy Przyokopowej, za Rogatką Wolską zamieszkałej.

Człowiek młody, bezżenny, z wyższem ukształceniem, mający rękojmię honorowego pojęcia obowiązków z przeszłości swojej, pragnie pomieszczenia, na **RZĄDCĘ** Ekonomicznego, **ADMINISTRATORA**, lub **WÓJTA** Gminy, za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość u W. Zawiadowcy Stacji D. Ż. Pływia.

LOKAL, na 1m piętrze składający się z 7u Pokoi, Kuchni angiel:, i Wozowni, do wynajęcia każdego czasu, pod Nr 1334*a*, przy ulicy Śto-Krzyzkiej.


Z powodu wyjazdu są do sprzedania z wolnej ręki: **FORTEPJAN** mahoniowy, o pół 7ej oktawy, mało używany; Komoda jesionowa; Tualeta damska mahoniowa; oraz inne Sprzęty gospodarskie. Wiadomość u Właścicielki domu pod Nr 105, przy rogu ulicy Piwnej i Piekarskiej, na 2m piętrze.


DOM obszerny, z rozległym Ogrodem, zasadzonym drzewami i krzewami owocowemi, oraz ozdobnemi w wybornych gatunkach, do sprzedania za gotowe umówione pieniądze. Wiadomość u Właściciela pod Nr 1227, przy rogu ul: Pańskiej i Żelaznej;—w tymże Ogrodzie są do sprzedania znane z dobroci BURAKI ćwikłowe, na korce lub ćwiercie.


Jest do sprzedania **FUTRO** pod Salopę, **TUMAKI**, wraz z Sobolowem kołnierzem i łapkami, bardzo mało używane, w dobrym stanie, i za cenę przystępną;— oraz SZAL czarny francuzki, i SZAL biały turecki prawdziwy. Wiadomość powziąść można, a nawet widzieć, u Rządcy domu Nr 543, przy ulicy Długiej.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu Bławatnego, pod firmą J. Thonnes, przy ulicy Senatorskiej. Posiadający świadectwa z ukończonych klass 4ch, w wieku lat 16, może się każdego czasu zgłosić.

NAWÓZ na pole, fur 300 rocznie, jest do wydzierżawienia;— oraz **DRZEWEK**, Brzoskwiń, Morel, Duannów, i różnych zimowych Gruszek, Jabłek, i Śliwek różnego gatunku, dostać można przy ulicy Nalewki Nr 2256.

Podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wynalazł teraz NOWY SPOSÓB MALOWANIA **PORTRETÓW** FOTOGRAFICZNYCH, przesiąkłych zupełnie farbą olejną, przez co massa papierowa staje się jak pargamin ścisłą, i takowy Portret, kilka nawet dni w wodzie pozostać może, nie doznając żadnego uszkodzenia, przyczem najmniejsze odcienia Portretu maszynowego, z zupełnem podobieństwem natury pozostają. Wykończa takowe Portrety, po cenie Portretów Akwarelowych, chociaż przewyższają znacznie wartość tychże. — PORTRETY Daguerotypowe wykończa także podług najnowszego sposobu, i otrzymał właśnie transport bardzo eleganckich do tychże potrzebnych ram. —Także donosi podpisany, że przyniesiono do Zakładu jego na sprzedaż PORTRET Daguerotypowy, przedstawiający Pułkownika Huzarów, z żoną i z dzieckiem; po odbiór którego, właściciel raczy zgłosić się. — A. *Enge*, Malarz Portretowy i Fotograf, przy ulicy Krak:-Przedm:, w Pałacu Oranowskich, pod Nr 388.

Trzy **PIWNICE** suche, zimne, na Skład Piwa Bawarskiego, są do najęcia, w domu pod Nr 359, przy ulicy Nowe-miasto. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu. — Tamże jest TUALETA, z pięknego wyborowego drzewa jesionowego, do zbycia.

W domu przy ulicy Wiejskiej pod liczbą 1726 lit: D, naprzeciwko Instytutu Szlacheckiego, jest do wynajęcia każdego czasu **APARTAMENT** frontowy, na 1m piętrze, świeżo odnowiony, składać się mający z 9ciu lub 12tu Pokoi; oraz z Kuchni angielskiej i dwóch Pokoi dla sług, Piwnicy, dwóch Komórek na drzewo, Góry oddzielnej, Stajni na 6 koni, Wozowni na 3 powozy, i Góry na siano i słomę. Jeżeli wynajętych będzie 9 Pokoi, cena rs. 825; jeżeli 12 Pokoi, cena rs. 1,000 rocznie. Wiadomość na miejscu u Rządcy tegoż domu, lub w Kancelarji JJWW. Hrabiów Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 472.


Pod korzystnemi warunkami **DOM** massiw murowany, dwu-piętrowy, przy jednej z ulic celniejszych w pobliżu placu Krasińskich, do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzecich osób. Wiadomość w Pałacu Zamoyskich, wprost Kopernika, pod Nr 1245*a*.; Stróż miejscowy wskaże. Wartość rs. 4,000.

Żądane są trzy **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia, i Garderóbka, na dole, lub na 1m piętrze, w ulicach pryncypalnych; które najęte być mogą natychmiast. Mający takowe do wynajęcia, raczy zostawić adres w Handlu Win i Korzeni, P. Thil, przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, pod Nr 466.

Ktoby jechał do PETERSBURGA własnym ekwipażem, i mógł zabrać na wspólny koszt Damę z małą Córeczką; raczy zgłosić się do Koszar Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej, do mieszkania Kapitana Górskiego, w przeciągu 6u tygodni.


DOM murowany, przy ulicy Krakow:-Przedm:, do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1343, na 1m piętrze, od frontu.

POŻYTECZNA NOWOŚĆ.

Kto w obecnej porze jesiennej dżystej i błotnej, pragnie zabezpieczyć się od przemoczenia nóg i wynikających ztąd skutków, a nie jest w stanie kupienia Kaloszy; kto będąc w możności sprawienia takowych, nie chce nosić niepotrzebnego ciężaru, wystawiać obówie na zbyt prędkie zniszczenie, a dla braku oddziaływania powietrza na powierzchnią obówia i zatrzymywania transpiracji wewnątrz onego, podlegać wyradzającym się ztąd słabościom; kto nareszcie wydatek kilku rubli życzy sobie zastąpić kilku złotemi, niech się zgłosi pod Nr 173 przy ul: Gołębiej na dole (gdzie napis); tam przylepiają się nowego pomysłu PODESZWY tak na mężkie jako też i żeńskie obówie, do butów już chodzonych, w rodzaju krótkiej podeszwy (zelówki), jak niemniej do butów umyślnie do tego przyrządzonych, lub zwyczajnym sposobem uszytych. Podeszwy te oprócz tego, że nieprzepuszczają wody wewnątrz obówia, utrzymują ciepło, nadają swobodny ruch nogom, bronią od poślizgnięcia się w czasie przymrozków; tę najgłówniejszą jeszcze mają zaletę, że są trwalsze pod względem zdarcia najmniej o kilka razy od zwyczajnych skórzanych. I tak w podzelowaniu butów mężkich, które kosztować będzie kop: 60, i przymocowaniu całej pod trzewik żeński za kop. 45, przynajmniej 3 miesiące pochodzić można. Dawanie stosunkowo grubszych podeszew, a tem samem i wyższej ceny, w skutkach okaże, że obówie niemi opatrzone, z wszelką pewnością, przez przeciąg całej zimy, bez naprawy przetrwać może.

Idąc Aleą Ujazdowską i Nowym-Światem, do rogu ulicy Jerozolimskiej, zgubioną została **PELERYNA** od salopy, koloru dzikiego. Znalazca raczy oddać pod Nr 1289, do domu Kicińskiego, przy ulicy Nowy-Świat, na Pensję, za nagrodą.



DOM murowany, dwu-piętrowy, przy ulicy Nowy-Świat położony, jest do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w Cukierni W. Buoll.

HANDEL WYROBÓW CHEMICZNYCH
POD FIRMĄ
M. GIERSZ,
od lat przeszło 12tu przy ulicy Podwal, na prost krat domu Dyzmańskich, przy tejże samej ulicy, po przeniesieniu onego do domu W. Zeüzner, na prost Hotelu Giersza, otworzyłem, a zarazem **HANDEL WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH**; o czem donoszę, polecając się względom łaskawej dla mnie Publiczności.

W pośrodku miasta, przy familji, jest jeden **POKÓJ** do wynajęcia na dole, z meblami i usługą, każdego czasu. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym P. Kaczanowskiego, obok Pałacu Namiestnika, Nr 386.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w każdym czasie **MIESZKANIE**, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760, na 2m piętrze, składające się z 3ch Pokoi, Kuchni, i Drwalni. Wiadomość u mieszkającego tamże.

Uwiadamia się szanowną Publiczność, iż z powodu zupełnego zwinięcia Zakładu fabrycznego rękawiczek, pod firmą H. *Letronne* et *Comp:* w Warszawie istniejącego i Skład swoich wyrobów dotąd w domu Nro 411 na Krakowskiem-Przedmieściu utrzymującego, rozpoczętą zostanie w tymże Składzie w przyszły Wtorek, to jest dnia 20 b. m. o godz: 9tej z rana, **WYPRZEDAŻ LICYTACYJNA CZĄSTKOWA**, na wszelkie towary własnego wyrobu, i zagraniczne w tymże Składzie znajdujące się, a to za gotowe pieniądze, zaraz płacić się mające.



OSTRYGI świeże; **JABŁKA** Tyrolskie; nadeszły do handlu A. Bysieńskiego, na Saskiem placu;— w tymże handlu sprzedaje się **PIWO** Bawarskie Żareckie na oxefty i butelki.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH,
po cenach bardzo zniżonych, w Handlu S. Szupieniewicza, Nr 441, Krako:-Przedm: naprzeciw Odwachu.



Są do sprzedania 3 **KARETY**, dwie poczwórne, i jedna podwójna, na stojących resorach, z rekwizytami do miasta i do podróży; Powóz lando, nowy, na leżących resorach, osiach patentowych do oliwy; Faeton na stojących resorach z rekwizytami; i Powóz zwyczajny do miasta i do podróży; oraz Bryczka z wierzchem na żelaznych osiach; przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej pod Numerem 783.

Jest do odstąpienia, PARTJA świeżych **WÓD** Mineralnych, KRYNICKICH naturalnych; — również jest do sprzedania, para **KONI** powozowych, skaro-gniadych, i KARETA-KOCZ, nowego fasonu, bardzo mało używany; — oraz pięć par DRZWI Bramowych, z mocnem okuciem, które mogą być użyteczne do Wozowni. Wiadomość u Rządcy domu Nr 543, przy ulicy Długiej.

Potrzebne są **PANNY** do robienia Sukien i Kapeluszy, zdatne, i podręczne, do nowo otworzonego magazynu, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu JW. Hr: Ordynata Zamoyskiego Nro 472.— *Zientarska.*

SKŁAD Hantemirowa, **TOWARÓW** Perskich, przy ulicy Krako:-Przedm:, pod dzwonnicą XX. Bernardynów, otrzymał nowy transport, a mianowicie: Termołama Perskie jedwabne, i pół-jedwabne na Szlafroki; Piki w różnych kolorach na Szlafroki; Piki w różnych kolorach; Materje na sztuczki, na Suknie; Fulary w różnych kolorach, na Podszewki; Szlafroki męzkie, watowane, i letnie; Dywany Perskie, i Wojłaki; Sukna z wełny wielbłądów; Kołdry jedwabne, i pikowe; Czapki zimowe w różnych gatunkach; Chustki na szyję i do nosa; Kamizelki jedwabne w różnych kolorach; Kaukazkie wyroby, Branzolety, i Paski srebrne, i Mydła kazańskie.

KORESPONDENCJA pod adresem W. Jawornickiego Marcelego, Sekretarza Towarz: Rolniczego w Krakowie, wczoraj niesiona na Pocztę przez posługacza ze Szpitala Ewangelickiego, Fryd: Vogel, zgubioną została. Kto ją znalazł i odniesie jak najrychlej do tegoż Szpitala pod Nr 10, temu zapewnia się stosowna nagroda.

JAGODZIŃSKI, KRAWIEC, przeniósł swą Pracownię z Krako:-Przedm:, na ulicę Podwal pod Nr 507; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki; zaręcza za akuratność i dobroć roboty, podług najświeższego żurnalu, i za pomierną cenę podejmuje się.

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia **MAGAZYN STROJÓW**, który exystuje od lat kilkunastu. Wiadomość bliższa u Pani Steingraeber, róg ulicy Daniłowiczowskiej i Bielańskiej, w domu JW. Nowickiej.— Tamże jest do wynajęcia **POKOIK** mały, o jednem oknie, ze wspólnym wchodem, dla Osoby płci żeńskiej, ze stołem, lub bez. Wiadomość jak wyżej.

Przyjmuje się wszelka **BIELIZNA** do szycia, głównie męzka, po cenach umiarkowanych, to jest Koszula z wypracowanym gorsem, i hafcikiem do tego, po rs. 1, kop: 20; przy ulicy Długiej pod Nr 586, w domu W. Cyprysińskiego. — F. *Legutka.*



W Magazynie Mebli, pod Nr 1355, przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Stoliki do kart, Konsole, Łóżka, Tualety, Komody, Szafy, Biurka, Szeslągi, Kozety, Fotele safjanem pokryte lub bez okrycia, Krzesła wyplatane, oraz inne Meble.— J. *Olsztyński.*



Dnia 15 b. m., między godziną 4tą a 5tą, na ulicy Piwnej, lub na Starem-Mieście, zginął **PIESEK** czarny, podpalany, z uszkami uciętemi. Uprasza się Znalazcy o odprowadzenie za nagrodą, do oficyny Teatru Wielkiego, gdzie Stróż wskaże.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Bednarskiej, w domu W. Komissarza Administracyjnego Cyr: Igo i XIgo pod Nr 2704; jako nowo-założony, poleca się Szan: JWW. i WW. Obywatelom i Obywatelkom, aby życzący mieć Osoby z wyższem wykształceniem lub do udzielania lekcji na godziny, raczyły się zgłosić, a wszelkie w tej mierze zlecenia, z największą akuratnością wypełniane będą.— Tenże Kantor potrzebuje Guwernantki Francuzki i Bony Niemki; zawiadamia, że Guwernantki bez miejsca, na stół i stancję przyjętemi tu być mogą.— K. z Węgierskich *Mejer.*

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Bravo. Dwaj Złodzieje.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobiety z kamienia.*

—Świeże KISZKI i KIEŁBASY,
W dniu dzisiejszym dostać można,
Także i inne frykasy,
A nawet i Schabu z rożna;
Przytem BAWAR doskonały,
I PRZEKĄSKI wyśmienite,
A wszystko za pieniądz mały,
Smaczne, dobre, tudzież syte.
Z czem poleca się szanownym Gościom, Karol *Stoltz*, Właściciel Bawarji przy ulicy Długiej Nro 550.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 5 (17) Listopada 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*